

*Sygn. akt II AKa 16/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 3 marca 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący- Sędzia SA - Ewa Plawgo*

*Sędziowie SA - Adam Wrzosek*

*SO (del.) - Ireneusz Szulewicz (spr.)*

*Protokolant: - sekr. sąd. Piotr Grodecki*

*przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej-Tomali*

*oskarżycielki posiłkowej K. K. (1),*

*po rozpoznaniu dnia 3 marca 2017 r.*

*sprawy L. L. urodzonego (...) w W., syna J. i K. z d. S.*

*oskarżonego z art.148 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie*

*z dnia 16 listopada 2016 r. sygn. akt V K 36/16*

*I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,*

*II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym stawka podatku VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu w postępowaniu odwoławczym*

*III. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r. sygn. V K 36/16 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uznał L. L. za winnego tego, że w dniu 24 lipca 2015 r. w W., w mieszkaniu przy ul. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia dokonał zabójstwa D. K. w taki sposób, że ugodził wymienioną nożem w klatkę piersiową powodując zgon D. K. w miejscu zdarzenia, tj. czynu z art.148 § 1 k.k. i za to na podstawie art.148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 11 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art.63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 lipca 2015 r. do dnia 16 listopada 2016 r. Wyrokiem orzeczono również o dowodach rzeczowych na podstawie art.230 § 2 k.p.k., zwracając je uprawnionym osobom oraz orzekając na podstawie art.44 § 2 k.k. przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządzając zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża wymienionego w wykazie nr (...) na k.310 pod poz.2 oraz zniszczenie na podstawie art.192a k.p.k. dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie nr (...) na k.310 pod poz.1. Oskarżonego zwolniono od opłaty, koszty postępowania przejmując na rachunek Skarbu Państwa. Zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T.

kwotę 2.804,40 zł, w tym podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od wyroku wniosła obrońca, zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art.438 pkt 2 i 3 k.p.k. w apelacji zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 7 k.p.k. poprzez dowolne konstruowanie szeregu niekorzystnych dla oskarżonego domniemań i wywodzenie w oparciu o tak skonstruowane twierdzenia negatywnych wniosków dla oskarżonego, formułując jednocześnie nieadekwatne w realiach niniejszej sprawy twierdzenia o rzekomo zamkniętym łańcuchu poszlak, wyrażające się in concreto w stwierdzeniach przytoczonych in extenso na s.4-5 uzasadnienia niniejszego środka odwoławczego, co jest niedopuszczalne w świetle gwarancji procesowych oskarżonego, w szczególności w trybie w pełni kontradiktoryjnego procesu karnego, jak w niniejszej sprawie i co doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa L. L..

2. obrazę art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, wyrażającego się w stwierdzeniach, że:

a) oskarżony pod wpływem alkoholu stawał się agresywny na podstawie zeznań K. K. (1), które w świetle zasad prawidłowego rozumowania nie zdają się być wiarygodne w zakresie rzekomej przemocy stosowanej wobec jej matki przez oskarżonego, a nadto są sprzeczne z zeznaniami pracownika socjalnego J. M., twierdzeniami sąsiadki E. N., a także depozycjami wszystkich pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie, którzy często widzieli oskarżonego pod wpływem alkoholu i którzy nie potwierdzili jakichkolwiek zachowań agresywnych z jego strony nawet w stanie znacznej nietrzeźwości, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

b) do mieszkania oskarżonego i pokrzywdzonej nie przychodziły osoby trzecie, podczas gdy z zeznań świadka J. Z., W. G. z postępowania przygotowawczego a także wyjaśnień oskarżonego wynika, że w mieszkaniu tym bywały inne osoby, a także po kamienicy kręciły się często obce osoby, co doprowadziło do błędnego twierdzenia Sądu, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje na to, że sprawcą czynu była inna, nieustalona osoba;

c) oskarżony zranił wcześniej D. K. w szyję, opierając się na zeznaniach K. K. (1) oraz faktu istnienia w trakcie sekcji zwłok na szyi pokrzywdzonej blizny, z jednoczesnym wadliwym stwierdzeniem, że oskarżony w toku postępowania teje okoliczności nie negował, w sytuacji, w której obrona podnosiła wątpliwości natury logicznej, czy możliwym było, aby córka pokrzywdzonej widząc ranę po „poderżnięciu gardła” o długości 10 cm zostawiła matkę bez pomocy, nie zawiadomiła o takim zdarzeniu Policji czy pracowników socjalnych, a wreszcie by taka rana jak opisuje pokrzywdzona mogła zostać opatrzona zwykłym opatrunkiem z apteki, a także wobec depozycji pracownika socjalnego J. M., która wskazała, że miała stały kontakt z konkubentami i K. K. (1) i nic nie wskazywało, że w tej rodzinie dochodzi do aktów przemocy, co w konsekwencji doprowadziło do konstruowania negatywnych domniemań na niekorzyść oskarżonego,

d) oskarżony po zadaniu ciosu odłożył nóż do zlewu, podczas gdy opinia mechanoskopijna nie potwierdziła, że narzędziem użytym był którykolwiek z noży zabezpieczonych

e) dowolne stwierdzenie, że po obudzeniu oskarżony dotknął pokrzywdzoną jedynie w twarz, a skoro zabezpieczono krew na jego lewej ręce to znaczy, że krew musiała znaleźć się tam wcześniej, z pominięciem, że nie jest wykluczone, że oskarżony mógł dotknąć koca czy nawet ciała pokrzywdzonej w innym miejscu niż po twarzy i ze względu na stan nietrzeźwości mógł tego nie pamiętać, a jego twierdzenia o całkowitej niepamięci zdarzeń zostały uznane przez Sąd za wiarygodne.

f) poprzez uznanie, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej, podczas gdy rekonstrukcja strony podmiotowej czynu, a w szczególności okoliczności charakteryzujących osobę sprawcy i jego stosunek do pokrzywdzonej, a także jego zachowanie po zdarzeniu, nasuwa istotne wątpliwości odnośnie zamiaru towarzyszącego oskarżonemu oraz przebiegu procesów wolicjonalnych, jakie występowały u oskarżonego przed

popelnieniem zarzucanego mu czynu, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia w przedmiocie zamiaru sprawczego na niekorzyść oskarżonego.

W oparciu o powyższe obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy jest niezasadna, w związku z czym jej wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji w toku orzekania w sprawie Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art.7 k.p.k. Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., albowiem zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowiło wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych i jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto motyw zostały logicznie przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Następnym właściwie przeprowadzonej oceny dowodów stały się prawidłowe ustalenia faktyczne, co do winy i zamiaru oskarżonego.

W dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd ma prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem zasady *in dubio pro reo* (vide Sąd Apelacyjny w Szczecinie z dnia 6 marca 2014 r. sygn. **II AKa 30/14** LEX nr 1444872). Co prawda skarżąca jedynie w końcowej części uzasadnienia apelacji powołuje się na obrazę art.5 § 2 k.p.k. to nie ma racji podnosząc, iż Sąd winien rozstrzygnąć wątpliwości, jakie zdaniem skarżącej pojawiły się w toku postępowania, na korzyść oskarżonego. Dla oceny zasadności zarzutu złamania zasady *in dubio pro reo* nie są miarodajne i nie mają znaczenia podniesione w skardze tego rodzaju wątpliwości samej strony, istotnym jest tylko to, czy Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej dla oskarżonego, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one wpisują się w obraz zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Niezależnie od tego, że w toku postępowania nie zgromadzono bezpośrednich dowodów winy L. L. Sąd Okręgowy całkowicie prawidłowo przyjął, że dowody pośrednie układały się w spójny i kompletny łańcuch poszlak prowadzący do jedynego możliwego do przyjęcia z punktu widzenia logiki wniosku, iż był on sprawcą zabójstwa D. K.. Stanowisko obrońcy zawarte w apelacji ma charakter wyłącznie polemiczny. Gdyby uznać za trafne stanowisko obrońcy, że w sprawie nie istnieje zamknięty łańcuch poszlak, prowadzący do uznania, że L. L. dokonał zabójstwa D. K., należałoby przyjąć, iż sprawcą zabójstwa była inna nieustalona osoba. Tego zaś nie sposób przyjąć za możliwą wersję, jeśli zważyć, że musiałyby się to odbyć w obecności oskarżonego śpiącego w mieszkaniu, który nie odkryłby obecności takiej osoby, a żadna osoba obca nie miała jakiegokolwiek motywu do dokonania zabójstwa D. K.. Podkreślić należy, że D. K. z uwagi na swój stan zdrowia praktycznie nie opuszczała mieszkania i nie utrzymywała kontaktów z innymi osobami, poza córką i świadkiem J. M.. Całkowicie zatem nieprawdopodobne jest więc z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego, by w tych okolicznościach D. K. mogła paść ofiarą sprawcy, który przypadkowo znalazł się w mieszkaniu, bez powodu dokonał jej zabójstwa, nie budząc L. L., pozostawił nóż użyty do zabójstwa i następnie niezauważony opuścił kamienicę.

Odnosząc się do zarzutów obrazy art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. dotyczących poszczególnych ustaleń składających się na przyjęty przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, również należy stwierdzić, że zarzuty obrońcy są niezasadne.

Sąd I instancji prawidłowo przyjął opierając się na zeznaniach jej córki K. K. (1), że przed zabójstwem zdarzały się sytuacje, gdy pod wpływem alkoholu L. L. zachowywał się agresywnie w stosunku do D. K.. Sąd słusznie ocenił zeznania K. K. (1) jako wiarygodne. Treść jej zeznań potwierdza fakt, iż na szyi D. K. ujawniono dwie blizny w okolicy podżuchowej. Jak wyjaśniła biegła lekarz sądowy S. T., charakter i lokalizacja przedmiotowej blizny odpowiada mechanizmowi powstania rany, opisanemu przez K. K. (1) (k.139v). Zarzut braku logiki w zachowaniu oskarżycielki posiłkowej – braku reakcji w sytuacji, gdy oskarżony miał spowodować u jej matki ranę po „poderżnięciu gardła”, również nie jest zasadny. Z zeznań oskarżycielki posiłkowej wynika, iż proponowała matce pomoc, znalezienie innego mieszkania, jednakże nie doszło to do skutku w wyniku postawy samej D. K., która nie chciała opuścić mieszkania zajmowanego z L. L.. Podkreślić należy, że ustalone przez Sąd zachowania agresywne oskarżonego wobec D. K. nie miały charakteru ciągłego. Gdy oskarżony był trzeźwy to zachowywał się w stosunku do niej prawidłowo, zapewniał jej opiekę i pomoc związaną z jej stanem zdrowia. Fakt, że oskarżycielka nie powiadomiła organów ścigania i pracownicy opieki społecznej o zachowaniu oskarżonego wynikał zaś ze stanowiska D. K., która nie chciała by córka to zrobiła. Nietrafne jest stanowisko skarżącej, iż stwierdzenia lekarza sądowego podważają wiarygodność zeznań K. K. (1). Różnicy w opisie długości rany wskazanej w zeznaniach oskarżycielki posiłkowej i długości blizny na szyi stwierdzonej przez biegłą nie można uznać za istotną. Sama obrońca stwierdziła w apelacji, iż blizna była „nie znacznie mniej rozległa” niż rana opisywana przez świadka. Co więcej biegła S. T. w swojej opinii potwierdziła, że stwierdzony w trakcie sekcji zwłok efekt pozaciągania blizn na szyi mógł być następstwem użycia plastrów.

Wbrew stanowisku skarżącej nie sposób uznać, że zeznania świadków J. M. i E. N. podważają wiarygodność zeznań oskarżycielki posiłkowej. Istotnie J. M., pracownik opieki społecznej, zeznała, że w trakcie jej wizyt D. K. nie skarżyła się na L. L. i zeznała, że nie widziała u niej żadnych obrażeń. Jednocześnie jednak świadek przyznała, iż widziała na ciele pokrzywdzonej plaster, co koresponduje z zeznaniami K. K. (1) o sposobie opatrywania rany na szyi. Z zeznań J. M. wynika również, iż z sygnałów otrzymywanych od K. K. (1) jeszcze za życia matki wynikało, że mówiła ona świadkowi, iż matka może nie ujawniać jej całej prawdy o zachowaniu oskarżonego (k.139). Trudno więc przyjąć, że zeznania K. K. (1) są wynikiem psychologicznego mechanizmu obwiniania osoby uznanej przez nią za zabójcę matki.

Również zeznania świadka E. N. nie podważają ustaleń Sądu w tym zakresie. Z faktu, że świadek nie słyszała w trakcie awantur w mieszkaniu oskarżonego wołania o pomoc D. K. nie wynika w żaden sposób, że oskarżony nie był agresywny w stosunku do niej. Podkreślić trzeba, że świadek stwierdziła, że pokrzywdzoną widziała tylko raz, gdy się wprowadzała do mieszkania, a z okien jej mieszkania, jak wynika z zeznań świadka, nie widać co się dzieje w mieszkaniu oskarżonego.

Również zeznania innych świadków nie wykluczają tego, że oskarżony mógł pod wpływem alkoholu zachowywać się agresywnie w stosunku do D. K. skoro nie byli oni obecni w trakcie awantur w mieszkaniu razem z oskarżonym i D. K., a opisują jedynie zachowanie L. L. pod wpływem alkoholu w ich obecności.

Podobnie nietrafny jest zarzut mający polegać na tym, że Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął, że przesłuchani świadkowie nie potwierdzili by do mieszkania oskarżonego i D. K. przychodziły osoby trzecie, co zdaniem skarżącej mogło przemawiać za tym, że takie osoby mogły dopuścić się zabójstwa D. K.. O nieprawdopodobieństwie takiej wersji była już mowa wcześniej. Natomiast z treści zeznań wskazywanych w apelacji świadków nie można wyciągnąć wniosków, których oczekuje obrońca. O ile świadek J. Z. w swoich zeznaniach rzeczywiście stwierdził, że po klatce kamienicy chodzą różne nieznanne mu osoby to jednocześnie, przesłuchiwany następnego dnia po zdarzeniu, zaprzeczył by takie osoby widział w dniu zdarzenia (k.40 akt postępowania przygotowawczego). Podobnie zresztą świadek D. P. zeznał, że w dniu zdarzenia nie widział nikogo obcego w kamienicy (k.82v). Natomiast z przywołanych przez obrońcę zeznań świadka W. G. wynika jedynie, iż osobą odwiedzającą L. L. mógł być D. P., albowiem opis i adres osoby wskazanej przez W. G. odpowiada właśnie D. P.. D. P. był przesłuchany w sprawie jako świadek i ustalono jak spędzał czas przed tym, gdy oskarżony poprosił go o wezwanie pogotowia. Jednocześnie świadek W. G. zaprzeczyła by widziała obce osoby przychodzące do mieszkania L. L. (k.116).

Z faktu, iż oskarżonemu zdarzały się zaniki pamięci po spożyciu alkoholu nie można, jak to czyni obrońca, wysnuć wniosku, iż w tym czasie do mieszkania mogły przychodzić obce osoby. Zdaniem obrońcy mogło to tłumaczyć fakt, że

sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach stwierdził, iż rzadko ktoś do nich przychodził do mieszkania. Takie twierdzenia obrońcy są całkowicie dowolne i sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowych. Odwoływanie się do tego, że K. K. (1) zeznała, iż gdy oskarżony i jej matka byli pijani to nie zauważali jej przyścia, jest nieadekwatne do twierdzeń skarżącej. Oskarżycielka posiłkowa w przeciwieństwie do jakichś nieustalonych osób miała powód by odwiedzać oskarżonego i matkę w tym mieszkaniu.

Nietrafne jest kwestionowanie ustalenia Sądu I instancji, iż po zadaniu ciosu oskarżony odłożył nóż do zlewu. Kwestionując to ustalenie obrońca odwołuje się do stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu wyroku odnoszącego się do opinii mechanoskopijnej, zarzucając rozstrzygnięcie wątpliwości w tym zakresie na niekorzyść oskarżonego. Trzeba podkreślić, że wbrew twierdzeniom obrońcy, opinia mechanoskopijna sporządzona po badaniu noży zabezpieczonych w mieszkaniu nie ma takiego sensu jaki przyznaje jej obrońca. Opinia nie wyklucza tego, że nóż zabezpieczony jako ślad nr 2 mógł być narzędziem użytym przez sprawcę, skoro jak wynika z wniosku opinii oba zabezpieczone noże mogły posłużyć do przecięcia kości żeberowych D. K.. Jedynie w miejscu przecięcia tkanki kostnej nie stwierdzono cech koniecznych do identyfikacji indywidualnej użytego narzędzia. Natomiast Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, który nóż został użyty przez oskarżonego w oparciu o zabezpieczone na ostrzu i rękojeści ślady krwi. Badania profilu DNA z zabezpieczonych na nożu śladów krwi dowodzą, iż profil DNA uzyskany ze śladów jest zgodny z profilem DNA D. K..

Obrońca podniosła, iż ślady krwi zabezpieczone na wewnętrznej części lewej dłoni oskarżonego mogły się znaleźć na dłoni L. L. w inny sposób niż to przyjął Sąd I instancji w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego. Zdaniem obrońcy mogło się to stać na skutek dotknięcia koca czy innej części ciała pokrzywdzonej, czego oskarżony mógł nie pamiętać. Takie twierdzenie skarżącej jest całkowicie dowolne, stanowi jedynie jej hipotezę i nie znajduje oparcia w dowodach. Sam oskarżony wskazywał jedynie na braki pamięci przebiegu zdarzenia w czasie poprzedzającym obudzenie. Wskazać trzeba, że w istocie na skutek zadania ciosu nożem nie doszło do intensywnego krwawienia na zewnątrz. Doskonale widoczne jest to na zdjęciach sporządzonych podczas oględzin miejsca zdarzenia i zdjęć zwłok (wydrukowane zdjęcia k.123 – pliki ze zdjęciami na płycie k.118), na kocu nie widać żadnych śladów krwi, stosunkowo niewielkie ślady krwi znajdują się jedynie w okolicy samej rany. Jest to efektem mechanizmu zgonu pokrzywdzonej. Jak wynika z opinii biegłej lekarza sądowego, w wyniku rany klutej doszło do masywnego krwawienia do jamy otrzewnowej i przestrzeni zaotrzewnowej. W tych warunkach nie ulega wątpliwości, iż L. L., aby znalazły się na jego dłoni ślady krwi D. K. musiał dotknąć okolic jej rany i stało się to przed tym zanim się obudził. Fakty, że ślady krwi D. K. zostały jednocześnie ujawnione na nożu zabezpieczonym w zlewie i na wewnętrznej stronie lewej dłoni oskarżonego, a L. L. jest osobą leworęczną, przemawiają za tym, iż do pozostawienia śladów krwi D. K. na dłoni oskarżonego doszło przy zadaniu ciosu nożem pokrzywdzonej.

Prawidłowe jest również ustalenie Sądu I instancji odnośnie rodzaju zamiaru z jakim działał oskarżony zadając cios nożem D. K.. Rację ma skarżąca, że Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie oparł w istocie na stronie przedmiotowej czynu. Wynika to jednak w istocie z tego, że oskarżony nie złożył wyjaśnień odnośnie przebiegu zdarzenia i nie da się ustalić wszystkich okoliczności zdarzenia. W sprawie niniejszej prawidłowy jest wniosek o działaniu oskarżonego z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia D. K. jeśli uwzględni się wskazywane przez Sąd I instancji okoliczności dotyczące rodzaju użytego narzędzia, siły z jaką zadano cios i miejsca, w które było skierowane uderzenie nożem. Podkreślić należy, że pokrzywdzona z uwagi na swój stan zdrowia nie poruszała się samodzielnie. Fakt, że D. K. nie chodziła samodzielnie, przez cały czas leżała w łóżku, wyklucza przypadkowość miejsca zadania ciosu. Odwoływanie się przez skarżącą do okoliczności charakteryzujących oskarżonego i jego stosunku do pokrzywdzonej oraz zachowania po dokonaniu przestępstwa jest nieskuteczne. Oczywiście ustalono w toku postępowania, iż oskarżony opiekował się D. K., jednakże równocześnie ustalono, iż kiedy znajdował się pod wpływem alkoholu na skutek odhamowujących właściwości alkoholu zdarzały mu się zachowania agresywne w stosunku do pokrzywdzonej. Również fakt, że po zdarzeniu oskarżony poprosił sąsiada o wezwanie karetki należy oceniać w powiązaniu z tym, iż D. K. wówczas już nie żyła, a trudno byłoby ukryć jej śmierć w sytuacji, gdy ze względu na stan zdrowia nie opuszczała mieszkania.

Na marginesie jedynie należy dodać, że niedopuszczalne i sprzeczne z treścią art.427 § 4 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., jest odwoływanie się w końcowej części uzasadnienia apelacji do okoliczności,

że Sąd I instancji nie przeprowadził z urzędu dowodu z zakresu badań biologicznych śladów ujawnionych na framudze drzwi wewnętrznych w mieszkaniu oskarżonego. Stawianie Sądowi zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu jest niedopuszczalne w sytuacji procesu kontradiktoryjnego, gdy strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego. Teza przywołanego przez skarżącą wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 października 2015 r. odnosi się do sprawy, która wpłynęła do sądu przed nowelizacją kodeksu postępowania karnego obowiązującą od dnia 1 lipca 2015 r., a skarżąca w sposób wybiórczy pominęła dalszą część tezy przytoczonej w uzasadnieniu wyroku, gdzie Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził „rzeczą sądów nie jest poszukiwanie dowodów, ale weryfikacja tych, które zgłoszą strony zgodnie z zasadą kontradiktoryjności procesu, obowiązującą również pod rządem ustawy procesowej sprzed nowelizacji”.

W świetle dowodów zgromadzonych w sprawie niniejszej także Sąd Apelacyjny w Warszawie nie znalazł powodów, by podejmować z urzędu inicjatywę w zakresie przeprowadzenia dowodu wskazanego przez obrońcę w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również powodów, by modyfikować karę orzeczoną wobec oskarżonego. Orzeczona kara, uwzględniająca wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące, jest w dolnych granicach ustawowego zagrożenia nie może być zatem uznana za rażąco niewspółmierną.

***O wynagrodzeniu za obronę pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie § 17 ust.2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz.1714).***

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego, przyjmując, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe, Sąd na podstawie art.624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Stąd też nie znajdując powodów do zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w oparciu o dyspozycję art.437 § 1 k.p.k. orzekł jak na wstępie.